

RECENZJE

Klio. Czasopismo poświęcone dziejom Polski i powszechnym
PL ISSN 1643-8191, t. 33 (2)/2015, s. 153–161

Nowe badania nad dziejami bractw religijnych*

New studies on the history of religious brotherhoods



<http://dx.doi.org/10.12775/KLIO.2015.023>

Motywów, które decydowały o tworzeniu bractw, powinniśmy szukać przede wszystkim w szeroko rozumianej religijności, natomiast zdecydowanie mniejszą rolę odgrywały w nich czynniki takie jak stan społeczny, zawód, majątek czy wykształcenie. Mimo dotychczasowego stosunkowo dużego zainteresowania problematyką konfraterni struktury te nadal są słabo zbadane. Ich lepszemu poznaniu służyć ma recenzowana publikacja. Obejmuje ona 30 artykułów autorstwa polskich i zagranicznych historyków, poświęconych różnym aspektom funkcjonowania stowarzyszeń religijnych.

* *Bractwa religijne w średniowieczu i w okresie nowożytnym (do końca XVIII wieku)*, red. D. Burdzy, B. Wojciechowska, Wydawnictwo Uniwersytetu Jana Kochanowskiego, Kielce 2014, ss. 420, ISBN: 978-83-7133-598-3.

Książka podzielona została na cztery części. Pierwsza jest poświęcona różnego rodzaju wspólnotom religijnym działającym na terenie Europy, w drugiej części uwaga badaczy została skupiona na przykładach polskich bractw katolickich. W kolejnej zostały ukazane konfraternie prawosławne i unickie, w ostatniej zaś części można znaleźć analizę zabytków sztuki związanych z bractwami.

W odniesieniu do prac, w których jako główne kryterium badań przyjęto zasięg terytorialny funkcjonowania bractw, w recenzowanej publikacji odnaleźć można artykuły poświęcone konfraterniom działającym na bardzo rozległych obszarach. Do takich zaliczają się prace dotyczące wspólnot religijnych na terenie Europy Zachodniej, Włoch, Skandynawii, Czech czy Konga¹. Wśród artykułów można wyróżnić także te poświęcone różnym przejawom działalności wspólnot religijnych na terenie całej Rzeczypospolitej². Obok nich znajdują się prace o konkretnych regionach czy jednostkach administracji kościelnej, takich jak południowo-wschodnia Rzeczpospolita, Małopolska, archidiaconat wrocławski i kruszwicki, diecezja przemyska³. Najliczniejszą grupę stanowią artykuły, w których uwaga badaczy skupiła się na bractwach w konkretnych miejscowościach, takich

¹ A. Valodzina, *Obszczyny i „pauperes catholici” i „pauperes reconciliati” w ramach religijnego podjoma wtoroj połowiny XI–pierwoj połowiny XIII wieka*, [w:] *Bractwa religijne w średniowieczu...*, s. 19–31; Ch. F. Black, *Italian Confraternities and Early Modern Catholicism: Promoters and Opponents*, [w:] *ibidem*, s. 75–85; J. G. G. Jakobsen, *Friends of the Friars – Confraternal Relations of the Dominican Order in Medieval Scandinavia*, [w:] *ibidem*, s. 53–68; H. Pátková, *Brotherhoods in Medieval Bohemia from the Hussite Wars to the (Lutheran) Reformation*, [w:] *ibidem*, s. 69–73; R. Piętek, *Uwagi o instytucjach religijnych w dawnym Kongu w XVII w.*, [w:] s. 119–135 (wobec tego w rozdziale zatytułowanym „Bractwa religijne w Europie” mamy do czynienia nie tylko ze wspólnotami europejskimi).

² M. Surdacki, *Bractwa charytatywne w Polsce w XIII–XVIII w.*, [w:] *ibidem*, s. 139–165; L. Tymoszenko, *Ustawy bractw kościelnych i cerkiewnych w Rzeczypospolitej w XVI w.: analiza porównawcza*, [w:] *ibidem*, s. 283–293; A. Szylar, *Bractwa religijne przy klasztorach żeńskich w XVII i XVIII w.*, [w:] *ibidem*, s. 167–182.

³ B. Lorens, *Bractwa religijne a relacje międzyobrzędowe w południowo-wschodniej Rzeczypospolitej w XVIII w.*, [w:] *ibidem*, s. 309–320, M. Pieniążek-Samek, „Srebro i inne rzeczy brackie”. *Kilka uwag o wyposażeniu konfraterni małopolskich w XVII i XVIII stuleciu*, [w:] *ibidem*, s. 343–352; D. Chyła, *Sieć i wezwania bractw religijnych w archidiaconatach wrocławskim i kruszwickim w XVII–XVIII w. w świetle wizytacji*, [w:] *ibidem*, s. 183–195;

jak Foligno, Dubrownik, Aalst, Edynburg, Jasna Góra⁴. Najbardziej analityczny charakter natomiast mają prace, w których autorzy przyjrzeni się działalności tylko jednego bractwa funkcjonującego przy danej świątyni⁵.

Jak zaznaczono w tytule pracy, pod uwagę wzięte zostały wspólnoty funkcjonujące zarówno w średniowieczu, jak i w epoce nowożytnej. Ramy chronologiczne książki zamykają się na XVIII wieku, ale w artykułach można znaleźć kilka przykładów bractw nowożytnych istniejących do dziś. Takie ujęcie problemu pozwala zaobserwować trwałość formy religijności, jaką było bractwo.

Niezwykle bogato prezentuje się lista zagadnień poruszonych w poszczególnych publikacjach. W kręgu zainteresowań badaczy znalazły się kwestie dotyczące sieci bractw. Najszerzej problem ten został ujęty w odniesieniu do archidiakonatu włocławskiego i kruszwickiego⁶. Wyniki przeprowadzonej analizy przynoszą odpowiedź na wiele pytań, jak choćby gdzie najczęściej fundowano bractwa. Zasadniczo wiadomo, że najliczniej powstawały one przy parafiach miejskich. Natomiast autor zauważa, że w końcu XVIII wieku wzrosła liczba bractw w ośrodkach wiejskich. Tu warto odnotować, że w całej książce brak głębszej refleksji nad wspólnotami wiejskimi, które powstawały już w średniowieczu. Chłopi zostali uwzględnieni jedynie wówczas, gdy zasilali konfraternie miejskie, jak w przypadku bractwa działającego przy kościele w Sieciechowie, gdzie jego członkami byli także chło-

E. Domagała, *Osiemnastowieczne supliki bractw cerkiewnych na terenie eparchii przemyskiej*, [w:] ibidem, s. 321–329.

⁴ Y. Rodionowa, *Community of Franciscan Tertiary in Foligno (Italy) in the Second Half of the 13th Century*, [w:] ibidem, s. 33–38; P. Wróbel, *Rzemieślnicze bractwa religijne w Dubrowniku (Raguzie) i ich znaczenie w XIII–XV w.*, [w:] ibidem, s. 39–51; E. Decraene, *The Social Meaning of Religious Brotherhoods. Confraternal Membership and Gift-giving in a Small Early Modern City (Aalst)*, [w:] ibidem, s. 87–108; R. L. Robertson, *Religious Confraternities and the British Enlightenment: An Edinburgh Case Study*, [w:] ibidem, s. 109–118; W. Kęder, *Bractwa religijne na Jasnej Górze w XVII–XVIII w.*, [w:] ibidem, s. 197–205.

⁵ R. Stepien, *Bractwo św. Anny przy kościele parafialnym w Sieciechowie*, [w:] ibidem, s. 221–233; S. Braniewski, *Bractwo św. Onufrego przy cerkwi unickiej w Siedliszcu*, [w:] ibidem, s. 331–340.

⁶ D. Chyła, op. cit.

pi z okolicznych miejscowości, którzy w tym przypadku stanowili główną siłę społeczną wspólnoty.

Kolejne poruszone zagadnienie dotyczy wezwań konfraterni. Przeprowadzone badania potwierdzają to, co już ustalono w nauce, a mianowicie że najwięcej było bractw pod wezwaniem św. Anny i różańcowych. Dużą popularnością cieszyło się także wezwanie św. Aniołów. Pierwsze tego typu bractwo w Polsce, istniejące do dziś, utworzono na Jasnej Górze. Konfraternie noszące wyżej wspomniane wezwania powstawały dopiero w okresie potrydenckim. Wcześniej, już w średniowieczu, funkcjonowały bractwa rzemieślnicze (zawodowe). Szerzej problematykę tychże stowarzyszeń zaprezentowano tylko w jednym artykule, dotyczącym Dubrownika⁷. Niezwykle istotna jest uwaga autora tej pracy nt. zmiany charakteru bractw rzemieślniczych. Wraz z rozwojem gospodarczym ośrodka przeistaczały się one w korporacje zawodowe, ale nigdy nie zatraciły swego zasadniczego celu, jakim były sprawy religijne. Wysunięte tu wnioski i spostrzeżenia dają impuls do przeprowadzenia podobnych badań nad polskimi bractwami zawodowymi.

Część badaczy zwróciła uwagę na rodzaj świątyń, przy których fundowano bractwa, wpływ, jaki miały one na lokalną społeczność oraz relacje pomiędzy członkami konfraterni a duchownymi. W Kongu, inaczej niż w Polsce, pierwsze bractwa powstawały przy katedrach, na prowincjach zaś organizowali je kapucyni. W państwie, w którym dopiero zaprowadzano chrześcijaństwo, wspólnoty te odegrały ważną rolę w szerzeniu zasad nowej wiary, poprawie obyczajów, upowszechnianiu edukacji⁸. Z kolei na gruncie polskim szczegółowej analizie poddano m.in. bractwa religijne powstające przy klasztorach żeńskich⁹. Temat ten jest jeszcze słabo zbadany i wymaga, podobnie jak i dzieje takich klasztorów, szeroko zakrojonych badań. Wspólnoty te zakładały same mniszki, przy czym zakonnice należały także do bractw spoza ich klasztoru macierzystego.

Bractwa wpływały na podniesienie poziomu religijności członków, ale także ich obyczajowości. W miasteczku Aalst w Niderlandach ponad

⁷ P. Wróbel, op. cit.

⁸ R. Piętek, op. cit.

⁹ A. Szylar, op. cit.

połowa mieszkańców należała co najmniej do jednego z 10 działających przy tamtejszej parafii bractw. Wprawdzie członkostwo nie wymagało specjalnie dużej aktywności, ale wspólnoty te wpływały na kształtowanie się pozytywnych relacji między ich członkami¹⁰. Poprawa obyczajów była głównym celem wspólnot działających w szkockim Edynburgu. Szczególnie szeroko zakrojoną działalność, obejmującą sferę religijną, jak i związaną z oświatą¹¹, opieką nad chorymi, fundacją świątyń, prowadziły bractwa prawosławne. Ciekawych przykładów relacji między bractwem a władzami parafii dostarcza praca poświęcona bractwom cerkiewnym na terenie eparchii przemyskiej. Niemal wszystkie skargi do biskupa dotyczyły zażaleń na parochów i diaków (plebanów i kleryków), dopuszczających się przemocy fizycznej wobec wiernych, niewywiązujących się ze swoim obowiązków, źle zarządzających majątkiem parafii. Stosunki między klerem parafialnym a bractwami opisane zostały także w pracy poświęconej konfraterniom włoskim.

W wielu artykułach można znaleźć opis powinności członków wybranych bractw, ich władz i majątku, co daje odpowiedź na kolejne pytania z kwestionariusza badawczego, dotyczące szeroko rozumianej organizacji wewnętrznej wspólnot. Tego typu kwestie zostały szczegółowo omówione w pracy poświęconej dwóm bractwom założonym przy klasztorze w Trzemesznie oraz przy cerkwi unickiej w Siedliszczu, w której na podstawie zachowanych statutów brackich i fragmentów ksiąg dokonano analizy praw i obowiązków członków wspólnoty¹².

W wielu pracach poruszono problem składu społecznego bractw, w tym udziału kobiet. Wszystkie badane pod tym kątem konfraternie, zwłaszcza polskie, cechuje fakt, że wśród ich członków przeważały niewiasty. Odnotowano tylko jedno skupiające same kobiety, którym było

¹⁰ E. Decraene, op. cit., s. 87–108.

¹¹ Pośrednie informacje na temat działalności oświatowej bractw łacińskich można odnaleźć w artykule A. Chrobot, *Oferta wydawnicza Societatis Jesu w ogłoszeniach prasy warszawskiej w latach 1729–1773*, [w:] *Bractwa religijne w średniowieczu...*, s. 271–280. Znajdują się tu wzmianki o książkach i modlitewnikach wydawanych przez jezuitkie drukarnie dla różnych bractw.

¹² A. Jabłońska, *Księgi siedemnastowiecznych bractw z Trzemeszna*, [w:] *ibidem*, s. 331–340.

przedtrydenckie bractwo św. Katarzyny, działające w mieście Aalst. Z kolei na terenie Włoch aktywność kobiet w konfraterniach była mniejsza, a wyłącznie kobiece zgromadzenia należały do rzadkości. Zakaz przyjmowania niewiast do bractw prawosławnych istniejący do XVII wieku, jest najbardziej znaczącą różnicą pomiędzy tymi konfraterniami a ich łacińskimi odpowiednikami.

Analiza ksiąg brackich pozwoliła głębiej wejrzeć w strukturę tych wspólnot, zidentyfikować ich członków, ale także poznać źródła finansowania konfraterni. Sprawy te zostały pokrótce omówione na podstawie ksiąg bractw działających przy wspomnianym klasztorze w Trzemesznie. W odniesieniu do składu społecznego wspólnot zauważono, że wprawdzie tworzyli je przedstawiciele wszystkich stanów – szlachty, duchowieństwa – ale zdecydowanie dominowali mieszczenie (zwłaszcza kobiety), pojawiali się także chłopci, niekiedy stanowiąc silną liczebną grupę. Drugą kwestią możliwą do zbadania dzięki księgom, nie tylko brackim, są sprawy finansowania konfraterni. Ich finansowym zapleczem były m.in. legaty testamentowe¹³. Badania nad tego typu zapisami potwierdzają zaobserwowane już zjawisko, że z reguły zapisów pobożnych dokonywały kobiety. Najczęściej czyniono legaty w formie pieniężnej, znacznie mniej było zapisów na ruchomościach, gdzie dominowały srebrne kosztowności oraz sporadycznie nieruchomości. Ich wysokość była różna i zależała od majątności testatora. Zapisów dokonywali zarówno mieszczenie, jak i szlachetnie urodzeni. Kwestia materialnego bytu bractw diecezji przemyskiej w połowie XVIII wieku, zawierająca informacje z wizytacji biskupiej, została ukazana w formie tabel, gdzie wymieniono darczyńców 5 bractw¹⁴. Artykuł ten jest zaledwie przyczynkiem do badań na szerszą skalę, gdyż przykłady kilku konfraterni nie mogą być uznane za miarodajne dla diecezji, w której, jak zaznaczył sam autor, działało w różnych okresach 159 bractw.

¹³ K. Justyniarska-Chojak, *Legaty „pobożne” dla bractw religijnych w Nowym Sączu (w pierwszej połowie XVII w.)*, [w:] *ibidem*, s. 235–245; B. Popiołek, *Legaty testamentowe na rzecz bractw dewocyjnych w czasach saskich*, [w:] *ibidem*, s. 247–258.

¹⁴ M. Kowalski, *Przyczynki do uposażenia materialnego bractw religijnych na obszarze rzymskokatolickiej diecezji przemyskiej w XVIII w. w świetle wizytacji biskupiej Wacława Hieronima Sierakowskiego*, [w:] *ibidem*, s. 259–269.

Studiom źródłoznawczym poświęcony jest artykuł o unickich bractwach cerkiewnych eparchii lwowskiej¹⁵. Bogaty zasób archiwalny obejmuje pochodzące głównie z XVIII wieku przywileje, protokoły posiedzeń, dekryty, akta sądów biskupich, księgi brackie, metryki, listy pamiętniki, brackie. Dają one ogromne możliwości badań nad różnorodnymi zagadnieniami szeroko rozumianej problematyki brackiej.

Obok ksiąg, dokumentów i aktów zachowało się wiele dzieł sztuki należących do bractw. Tej problematyce poświęcono 6 artykułów¹⁶. Opisano w nich ruchomości należące do majątku wybranych wspólnot. Były to rzeczy służące do odprawiania nabożeństw – obok szat i naczyń liturgicznych także elementy zdobiące ołtarze, obrazy, chorągwie. Przedmioty należące do cechów krakowskich obecnie znajdują się w zbiorach Muzeum Historycznego Miasta Krakowa. Wśród nich najliczniejszą grupą są ozdoby znajdujące się pierwotnie w kaplicy cechu złotników. Sporo pozostało także wotów cechu czerwonoskórników i kramarzy. Działalność bractw dotyczyła również sfery artystycznej, a przejawiała się w fundowaniu kaplic brackich, w których odbywały się pochówki osób zasłużonych dla wspólnoty. Oprócz dzieł architektonicznych członkowie bractw mieli styczność z grafiką zdobiącą księżeczki z regułami konfraterni, miedziorytami, którymi ozdabiano księgi zmarłych, malowidłami na ścianach kaplic. W odniesieniu do wszystkich prac, w których szczegółowo opisuje się dzieła sztuki, w omawianej książce dotkliwie odczuwal-

¹⁵ B. Lazorak, *Źródła do historii unickich bractw cerkiewnych eparchii lwowskiej w zbiorach archiwalnych wydziału rękopisów i rzadkich książek Muzeum Narodowego we Lwowie i metropolity Andrzeja Szeptyckiego*, [w:] *ibidem*, s. 295–308.

¹⁶ M. Pieniżek-Samek, *op. cit.*, s. 343–352; K. Moskal, „Cechy jako bractwa religijne”. *Zabytki w zbiorach Muzeum Historycznego Miasta Krakowa związane z życiem religijnym cechów (XV–XVIII w.)*, [w:] *Bractwa religijne w średniowieczu...*, s. 353–365; Z. Mikołajek, *Ars bene moriendi. Artystyczne przejawy działalności bractw katolickich we Wrocławiu w czasach baroku*, [w:] *ibidem*, s. 367–379; N. Korzeniowska, *Kult Matki Boskiej Pocieszenia tzw. paskowej w bractwie paskowym NMP Pocieszenia. Na przykładzie obrazu z kościoła parafialnego w Nowej Wsi w powiecie kłodzkim*, [w:] *ibidem*, s. 381–388; A. Zabielska, *Bractwa i cechy o charakterze religijnym w zburzonych kościołach w Krakowie*, [w:] *ibidem*, s. 389–403; A. Gronek, *Rola lwowskiego bractwa stauropigialnego w adaptowaniu nowożytnych form artystycznych w środowisku twórców cerkiewnych*, [w:] *ibidem*, s. 405–420.

ny jest brak kolorowych ilustracji, czarno-białe niestety nie oddają detali barwnie opisywanych dzieł.

Niewątpliwą zaletą omawianej publikacji jest przedstawienie bractw w szerokiej perspektywie międzynarodowej i międzywyznaniowej, co daje możliwość szerszych porównań. Artykuły poświęcone wspólnotom działającym przy parafiach unickich i prawosławnych ukazują problematykę współistnienia na jednym obszarze przedstawicieli dwóch obrządków. Ciekawy przykład zgodnego współdziałania katolików stanowi konfraternia św. Onufrego, powstała przy cerkwi unickiej w miasteczku Siedliszcze nad Wieprzem, skupiająca wiernych obrządku unickiego i łacińskiego. W recenzowanej książce nie przedstawiono co prawda wyników badań, które ukazałyby bractwa jednego wezwania na danym terytorium, ale publikacja dostarcza ciekawych materiałów do badań nad tak rozumianą problematyką.

W artykułach poświęconych konfraterniom na ziemiach polskich uwaga autorów skupia się zasadniczo na zagadnieniach związanych z rodzajami bractw religijnych działających w epoce nowożytnej, ich wezwaniami i zasadami funkcjonowania. W większości tych prac zastosowano podobny kwestionariusz badawczy, co stwarza duże pole porównawcze. Przez omówione zasady funkcjonowania bractw – wymogi wobec kandydatów, organizację władz, regulacje kwestii dotyczących zebrania, zadania członków oraz funkcje jakie wspólnoty te spełniały wobec swoich członków – ukazano, jak szeroki był wachlarz działań tego typu zgromadzeń, nieco odmienny w różnych miastach. Potwierdzono w zasadzie to, co już ustalono w odniesieniu do bractw, a mianowicie że były to organizacje otwarte, jednoczące przedstawicieli różnych grup społecznych, etnicznych, wyznaniowych, przyjmujące w swe szeregi przybyszów spoza grona społeczności miejskiej. Jednak, jak zauważyli badacze, istniały także bractwa mające bardziej elitarny charakter. Zjawisko to odnotowano zarówno w Krakowie, jak i w Dubrowniku.

Po zapoznaniu się z publikacją można zauważyć, że badacze, zwłaszcza polscy, skupili się głównie na okresie potrydenckim, w którym bujnie rozwijały się różnego rodzaju wspólnoty religijne. Epoka średniowiecza w odniesieniu do bractw funkcjonujących na tym terenie nie znalazła się w kręgu szerszego zainteresowania. Zdecydowanie więcej informacji

znajdzie czytelnik na temat średniowiecznych konfraterni działających w pozostałych państwach europejskich. Ze zrozumiałych względów jest to okres trudny do analiz, jednak tym bardziej konieczne jest prześledzenie początków organizacji dewocyjnych w Polsce, wykrycie ich powiązań z cechami rzemieślniczymi (tak jak to analizowano dla Dubrownika), ukazanie charakteru tych organizacji w początkowej fazie ich funkcjonowania. Dopiero wówczas, po ukazaniu początków bractw, wykryciu zmian, jakie zaszły w ich organizacji w okresie potrydenckim, uzyskamy w miarę pełny obraz tej sfery działalności człowieka, jaką był udział w różnego rodzaju zgromadzeniach charytatywnych i dewocyjnych. Mimo więc bogatego materiału porównawczego, który otrzymaliśmy dzięki omawianej publikacji, badań nad bractwami religijnymi nie można uznać za zakończone, wciąż niejasnych pozostaje wiele problemów i zagadnień.

Jak wielokrotnie podkreślali sami autorzy, ich prace stanowią zaledwie przyczynki do szerszych badań, które prowadzą bądź których podjęcie postulują. Zamieszczone w artykułach informacje dają szerokie pole porównawcze, wiele prac może stanowić inspirację do dalszych badań. Pod tym względem najnowsza publikacja stanowi niezaprzeczalnie duże osiągnięcie badawcze, częściowo wypełniając istniejącą w dotychczasowej wiedzy lukę oraz wskazując możliwości i kierunki dalszych poszukiwań.

Dorota Żurek